

Piątka gram na ten track, robię to tak
Va bank na blat, robię to tak
Jak mam oddać ci majk, ziomek, bez jaj
Brzmiś na nim jak ziomek bez jaj
Zamknięty w sobie, co on w głowie ma
Pierdolę, co wy o mnie, robię to tak
Jak właśnie czuję, że coś się rozpala
To ty źle się czujesz i właśnie odpadasz

Pow! Pierwszy poszedł! Pow! Drugi poszedł!
Kończę twoją serię, koleś, ale więcej mogę

Pow! Pierwszy poszedł! Pow! Drugi poszedł!
Kończę twoją serię, koleś, ale więcej mogę

Rap gra jak twoja forma - nigdy jej nie zrobisz
Wyprane głupie suki chcą wejść w telewizory
A ja idę, trening zrobię i was później rozgniotę
A ty nie trenujesz w ogóle, ale rozpierdalasz potem
Co taki poważny? Czeka, chwila, beka z typa
Choćbyście umarli, próbując być fajni
To mnie to nie zmartwi; beka-stypa
Pierwszy poszedł! Pow! Drugi poszedł!
Ten, co myślał, że wydyma to, co nazywają grą
A to jakby wsadzał fiuta w hula hop, hula hop
I już nie wiem kto, czy to Kula od was styla wziął
Czy to wy reprezentujecie to, co on
Ja skóra nazgula, jaram skuna na wzgórzach
Natural, tekstów nie rodzę se w bólach
Co się napinasz jak struna?
To przecież ja się odegram
Bo zobaczyłem tam w chmurach
Jest jakaś ręka, w niej z hajsem konewka
Nie słyszałeś połowy tego, co ja
Nie napisałem o tym połowy tego, co ty
Tak musi być, pierdolę wasz rap
Elo starzy, młodzi, tak się robi drill
Odkąd wiem, jak powstały piramidy
Stałem się dużo bardziej obraźliwy
Odkąd mnie nauczili, że to tylko cyfry
Tylko najlepszy wynik i pierdoli mnie, co myślisz
Myślę o paleniu, palę o myśleniu
Tak jak ty byś nie mógł, zaniemówił i zaniemógł

Pow! Pierwszy poszedł! Pow! Drugi poszedł!
Kończę twoją serię koleś, ale więcej mogę

Pow! Pierwszy poszedł! Pow! Drugi poszedł!
Kończę twoją serię koleś, ale więcej mogę